

Jasiński, Janusz

Przedmowa Wojciecha Kętrzyńskiego do niemieckiego przekładu "Pieśni o ziemi naszej" Wincentego Pola

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 299-303

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Jasiński

PRZEDMOWA WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO
DO NIEMIECKIEGO PRZEKŁADU „PIEŚNI O ZIEMI NASZEJ”
WINCENTEGO POLA

Wojciech Kętrzyński w okresie studenckim żywo interesował się polską poezją romantyczną. Nie tylko czytał ją, ale próbował tłumaczyć wielu polskich autorów na język niemiecki, by wymienić przykładowo Mickiewicza, Olizarowskiego, Ujejskiego, Skałkowskiego czy Balińskiego¹. Do ulubionych jego poetów romantycznych należał także Wincenty Pol, którego zwykł był cytować przy różnych okazjach, np. w swojej broszurce *O Mazurach*². Może dlatego zajął się bliżej Polem, iż ojciec jego pochodził z Prus Wschodnich, podobnie jak Kętrzyński, a ponadto, że młody Wincenty Pol, mimo iż wyrażał w środowisku rodzinnym etnicznie częściowo niepolskim, stał się gorącym patriotą polskim, bił się za Polskę w 1831 roku. Losy obu Polaków były więc do siebie poniekąd zbliżone³.

Odsiadując karę twierdzy w Kłodzku za pomoc udzielaną powstańcom 1863 roku, poświęcał swój czas pracy naukowej, jak również lepszemu poznaniu literatury polskiej. W Kłodzku przebywał od połowy kwietnia 1865 do 22 kwietnia 1866 roku⁴. Tam przetłumaczył między innymi z niemieckiego na łacinę swą pracę doktorską pt. *De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germanice gesto a 1002—1005*, a także wydrukował pod koniec 1865 roku w „Dzienniku Poznańskim” krytyczną recenzję pracy niemieckiego autora, Adlera, na temat kultury polskiej⁵. W Kłodzku też zainteresował się bliżej poezją Wincentego Pola. Tłumaczenie jego *Pieśni o ziemi naszej* ukończył w styczniu 1866 roku. Fakt ten przypomniał już Władysław Chojnacki przed 30 laty⁶, ale bliżej nie zajął się tą sprawą badając żaden z autorów interesujących się Kętrzyńskim. Książeczka ta wydana została w 1870 roku w Poznaniu u Jana Konstantego Żupańskiego⁷, znanego polskiego działacza, edy-

1 W. Kętrzyński, *Wiersze nieznanne*. Wstęp. A. Łukaszewskiego i J. Jasińskiego, Olsztyn 1973, ss. XXXIX-L.

2 W. Kętrzyński, *O Mazurach*. Opracował i wydał J. Jasiński, Olsztyn 1968. Por. motto, s. 1: „A czy znasz ty bracie młody te pokfewne twoje rody” lub inne cytaty jego poezji (ss. 27—28; 29).

3 J. Jasiński, *Z pobytu Wincentego Pola w Prusach Wschodnich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1969, nr 1, s. 37.

4 W. Chojnacki, *Wojciech Kętrzyński a Mazury*, Wrocław 1948, s. 21.

5 Chodzi tu o recenzję książki Adlera, *Studien zur Cultur-Geschichte Polens*, Bd. 1, Berlin 1865, zamieszczoną w „Dzienniku Poznańskim”, 1865, nr 296.

6 W. Chojnacki, op. cit., s. 21.

7 *Das Lied von unserem Lande von Wincenty Pol*. Aus dem Pölnischen übersetzt von Dr. Wojciech Kętrzyński, ss. 63. Posen 1870, Verlag der J. K. Zupański'schen Buchhandlung. Druck von A. Schmaedicke.

tora, który wypuścił w świat około 600 dzieł polskich⁸. Współwziewniami Kętrzyńskiego w Kłodzku było 6 Polaków: Stanisław Szczaniecki, Walerian Hulewicz, Wacław Koszutski, Erazm Zabłocki, ks. Stanisław Rymarkiewicz i Włodzimierz Wolniewicz⁹. Zapewne oni to pomagali we właściwym rozumieniu niektórych, bardziej archaicznych wyrażań Wincentego Pola. Oprócz samego przekładu, Kętrzyński mając na uwadze niemieckich czytelników, zamieścił 22 przypisy wyjaśniające niektóre specyficzne polskie terminy. Przede wszystkim tłumaczył nazwy geograficzne, jak również pojęcia historyczne, np. „Góry miodoborskie”, „Ruś”, „Żmudź”, „Korona”, „Litwa”, „Targowica”¹⁰. Ale i inne, trudniejsze wyrażenia starał się wyjaśniać, jak „tabun”, „baca”, „juhas”, „karabela”, ponieważ w przekładzie poetyckim oddawał je w terminologii polskiej lub tylko z dodaniem końcówek niemieckich, a więc: „Juchassen”, „Der Tabun”, „Baca”, „Karabelle” itd. Wyrażenie ruskie „Sława Bohu” zostało zachowane w oryginalnym brzmieniu a jedynie odsyłacz wyjaśniał: „Ehre sei Gott”.

Wincenty Pol poprzedził *Pieśń o ziemi naszej* mottem ze Staszica: „Paść może i naród wielki, zniszczyć nie może, tylko nikczemny”. Kętrzyński oczywiście przetłumaczył i powyższe motto na język niemiecki. Nie wyjaśnił jednak w przypisie czytelnikowi niemieckiemu, kim był Staszic.

Bardzo charakterystyczna jest przedmowa Kętrzyńskiego. Obracając się od dzieciństwa w niemieckich środowiskach, obserwował u nich uprzedzenie, pogardę, a przede wszystkim nieznamość Polski, zarówno jej spraw aktualnych, jak i problemów historycznych. Warto tu przypomnieć, iż Kętrzyńskiemu, gdy oficjalnie w 1856 roku przyznał się do narodu polskiego — co świadczyło o jego dużej odwadze cywilnej — nawet jego bliscy przyjaciele wyrażali z tego powodu swą dezaprobatę. Pastor Karol Edward Cludius, który opiekował się nim po powrocie z Poczdamu, po latach publicznie zarzucił Kętrzyńskiemu „zdradziecką pisaninę”¹¹. Żal do niego miał również Kullack z Ublika, przyjaciel ojca Wojciecha Kętrzyńskiego¹². Wreszcie i pastor Karol August Kiehl z Orłowa w powiecie giżyckim wypominał mu, iż Polacy posiadają niską kulturę, czego dowodem jest brak przekładu na język polski dzieł filozofa Kanta (co zresztą było nieprawdą), że w ogóle nie mają osiągnięć na żadnym polu (Polen ist auf keinem Gebiet gross erschienen)¹³. Wszystko to spowodowało, że Kętrzyński postanowił udostępnić Niemcom jeden z najpopularniejszych utworów poezji polskiej, utwór znany wszystkim wykształconym Polakom. Bo w pieśniach tych przemawia Polak do swojego narodu — pisał — a to, co mówi, wynika z jego najgłębszego przekonania. Nie

8. T. Popiel, *Zupański Jan Konstanty (1804—1883)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa—Łódź 1972, s. 797.

9. W. Kętrzyński, *Szkice*. Opracował i wstępem poprzedził A. Wakar, Olsztyn 1977, s. 32.

10. Targowica. Die Conföderation von Targowica wurde am 24 Mai 1792 unter Russlands Schutz im Widerspruch mit den Gesetzen des Staates von wenigen Adligen gegen die Constitution von 3 ten Mai 1791, welche Polen eine Verfassung gegeben hatte, wie sie heute in Europa ist.

11. [K. E.] Cludius, *Römisch-polnische Propaganda in Masuren*, Evangelisches Gemeindeblatt, 1883, nr 37, s. 3; W. Chojnacki, *Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji Wojciecha Kętrzyńskiego*, Wrocław 1952, ss. 215, 266.

12. W. Chojnacki, *Sylwetki mazurskie*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 3, Warszawa 1961, s. 86.

13. Biblioteka PAN, Ossolineum, rkps 6213/III — List K. A. Kiehla z 5 IV 1867.

pochlebia narodowi, lecz chwali to, co jest godne pochwały, jak również karci słusznie jego niektóre wady czy stosunki. Jak wiadomo bowiem, Wincenty Pol w zbiorze tym podkreślił mocno egoizm, nawet tyranie i okrucieństwo panów („A tak straszna jego wola, że nieposłuch chłopu trumną”), a jednocześnie tragiczny los ludu włościańskiego („Smutna bywa ludu dola, bo pan twardy i niewola” albo „Służba panu szczerześć kłamie, a o głodzie i po dobie, drży przy koniu kozak w bramie”). Zdaniem Kętrzyńskiego *Pieśń o ziemi naszej* powinna ułatwić Niemcom sprawiedliwszą ocenę narodu polskiego, a jednocześnie lepsze jego poznanie. Kętrzyński dedykował swój przekład autorowi *Pieśni o ziemi naszej* jako wyraz wielkiego szacunku dla pieśniarza, który był już wówczas niewidomy¹⁴. Wydanie *Pieśni o ziemi naszej* jest dalszym dowodem patriotyzmu Kętrzyńskiego.

Pierwsze wydanie *Pieśni o ziemi naszej* ukazało się w roku 1843. Wspomniany Jan Konstanty Żupański opublikował drugie wydanie w roku 1852. Wydanie z 1852 roku miało dwie wersje. Pierwsza, drukowana u Franciszka Chocieszyńskiego¹⁵ liczyła 72 strony. Drugą wydrukował W. Decker¹⁶ również w Poznaniu. Wersja ta liczyła 87 stron, zaś format jej był bardziej wydłużony w stosunku do wersji pierwszej.

W 1865 roku ukazało się u Żupańskiego nowe, piękne wydanie *Pieśni o ziemi naszej* ze wspaniałymi ilustracjami Juliusza Kossaka. I sądzę, że właśnie to ostatnie wydanie zachęciło Wojciecha Kętrzyńskiego do przełożenia go na język niemiecki. Żupański zaś tym chętniej podjął się opublikowania przekładu Kętrzyńskiego, iż kilkakrotnie — jak już wiemy — angażował się w poezję Pola. Jednakże o rok wcześniej, w 1869, ukazał się we Wrocławiu inny przekład *Pieśni o ziemi naszej*, dokonany przez Ludwika Karola Kurtzmana, „uważanego za pół Polaka”, interesującego się literaturą polską¹⁷. Ale wartość obu przekładów mogliby ocenić historycy literatury, tak polskiej, jak i niemieckiej.



Wojciech Kętrzyński. Fotografia z „Tygodnika Ilustrowanego”, 1897, od tego czasu nigdzie nie reprodukowana.

¹⁴ „Dem erblindeten Sänger dieses Liedes widmet diese Übersetzung als Beweis seiner Hochachtung der Übersetzer”.

¹⁵ J. Jachowski, *Chocieszyński Franciszek (1848—1899)*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, ss. 113—116.

¹⁶ Por. J. Grussowa, *Decker Jerzy Jakub (1765—1819)*, ibidem, ss. 165—166. Tutaj o losach tej drukarni w XIX wieku.

¹⁷ *Nowy Korbut*, t. 9, Warszawa 1972, s. 42; A. Galos, *Kurtzmann Ludwik Karol*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16, 1971, ss. 285—286.

Poniżej zamieszczam przedmowę Wojciecha Kętrzyńskiego do jego przekładu *Pieśni o ziemi naszej* wraz z tłumaczeniem tejże przedmowy na język polski, dokonany przez Edwarda Martuszczyńskiego.

Vorwort

Es ist eine doppelte Absicht, die ich verfolge, indem ich diese Übersetzung „Des Liedes von unserem Lande“ veröffentliche. Einerseits ist es mir darum zu thun, ein schönes Erzeugnis polnischer Poesie, das in seiner Art gewiss einzig dasteht, auch der deutschen Lesewelt zugänglich zu machen. Mein Bestreben war daher, so genau als möglich den Inhalt des „Liedes“ wieder zu geben, und zwar in entsprechender Form, in einer Form, welche die hohe Schönheit des Originals zwar nie zu erreichen, noch die Musik des Reimes wieder zu geben vermag, die aber dennoch, wie ich hoffe, den Leser nicht abschrecken wird.

Wenn mir dies gelungen ist, so muss auch meine andere Absicht in Erfüllung gehen, die darin besteht, die Deutschen mit dem polnischen Volke und Lande bekannt zu machen. Es ist zu verwundern, wie wenig richtige Vorstellungen über Polen, seiner Zustände und Verhältnisse unter den Deutschen verbreitet sind; doch das kommt daher, dass man gewöhnlich seine Nachrichten aus Büchern schöpft, die aus politischen und anderen Gründen ein Interesse daran haben, das polnische Volk vor der Welt zu verleumdern, um ihm die Sympathien der Völker zu entziehen. Anders ist es mit diesem „Liede“: hier spricht ein Pole zu seinem Volke und was er spricht, spricht er aus innerster Überzeugung. Dass er dem polnischen Volke nicht schmeichelt, sondern nur anerkennt, was anerkennenswerth ist, beweisen am besten die oft harten Worte, mit denen er Gebrechen seiner Landesleute rügt.

Sollte es dieser Übersetzung gelingen, einer gerechteren Beurtheilung des polnischen Volkes Bahn zu brechen oder doch wenigstens unter den Deutschen das Streben zu erwecken, das polnische Volk und seine Sitten näher kennen lernen und vorurtheilsfreier betrachten zu wollen, so würde schon dies für mich so reicher Lohn sein, dass ich mir schwerlich höheren wünschen könnte.

Der Uebersetzer.

Przekład

Przedmowa

Publikując ten przekład *Pieśni o ziemi naszej* stawiam przed sobą podwójny cel.

Z jednej strony staram się udostępnić również ludziom żyjącym w niemieckim świecie czytelniczym piękny, jedyny w swoim rodzaju twór polskiej poezji. Dążeniem moim jest więc możliwie jak najdokładniej oddać treść *Pieśni* w odpowiedniej formie, w takiej, która wprawdzie nie jest w stanie osiągnąć wysokiego piękna oryginału czy też oddać muzykę rymu, ale która jednak — mam nadzieję — nie zrazi czytelnika.

Jeśli mi się to udało, zrealizuję swój drugi zamiar — zapoznanie Niem-

ców z polskim ludem i krajem. Trudno się wprost nadziwić, jak nader niedokładne wyobrażenia na temat Polski, jej stosunków i warunków życia rozpowszechnione są wśród Niemców. Powodem tego jest czerpanie wiadomości zazwyczaj z książek, które z politycznych lub też z innych powodów starają się spotwarzać przed światem naród polski, aby pozbawić go sympatii innych ludów.

Inaczej jest w przypadku tej *Pieśni*. Przemawia w niej Polak do swojego narodu, a to co mówi płynie z wewnętrznego przekonania. Częstokroć ostre słowa, którymi gani ułomności swoich rodaków, są najlepszym dowodem, że nie schlebia narodowi polskiemu, lecz jedynie uznaje to, co na uznanie zasługuje.

Jeśli więc temu przekładowi uda się dokonać przełomu i spowodować bardziej słuszną ocenę narodu polskiego, a co najmniej rozbudzić u Niemców dążenie do lepszego jego poznania, do lepszego poznania jego obyczajów oraz chęć do dokonywania pozbawionych uprzedzeń obserwacji, wówczas stanie się to dla mnie tak wielką nagrodą, że lepszej nie chciałbym sobie życzyć.

Tłumacz

DAS VORWORT WOJCIECH KĘTRZYŃSKI'S ZU DER DEUTSCHEN ÜBERSETZUNG
DES „LIEDES VON UNSEREM LANDE“ VON WINCENY POL

(Z u s a m m e n f a s s u n g)

Wojciech Kętrzyński, geboren in Masuren, ein hervorragender Historiker, interessierte sich in seinen Jugendjahren für die polnische romantische Dichtung. In den Jahren 1865—1866 verbüßte er eine Festungshaft in Klodzko, dem damaligen Glatz, für die Hilfe, die er 1863 den Aufständischen im russisch besetzten Königreich Polen erteilte. In dieser Zeit übersetzte er ins Deutsche eine Sammlung der Dichtungen von Wincenty Pol *Lied von unserem Lande* (*Pieśń o ziemi naszej*). Seine Übersetzung versah er mit einem Vorwort, in dem er den Zweck der Veröffentlichung des *Liedes von unserem Lande* in deutscher Sprache erklärte. Da dieses Vorwort, in seiner Aussage sehr charakteristisch, von den Biographen Kętrzyński's unbemerkt gelassen wurde, wurde es nun in der Originalfassung und in der polnischen Übersetzung von Edward Martuszewski veröffentlicht.

Übers. J. Serczyk